

Niebo do wynajęcia – Robert Kasprzycki

Na tablicy ogłoszeń po hasłem lokale
Przeczytałem przedwczoraj ogłoszenie ciekawe
Na tablicy ogłoszeń fioletowym flamastrem
Ktoś nabazgrał słów kilka dziwna była ich treść:

Niebo do wynajęcia
Niebo z widokiem na raj
Tam gdzie spokój jest święty
No bo święci są Pańscy
Szkłanką ciepłej herbaty
Poczęstuje cię Pan

Pomyślałem " to świetnie,
Takie niebo na ziemi
Grzechów nikt nie przelicza,
Nikt nie szpera w szufladzie"
Pomyślałem "to świetnie"
I spojrzałem na adres
Lecz deszcz rozmył litery
I już nie wiem gdzie jest

Niebo do wynajęcia
Niebo z widokiem na raj
Tam gdzie spokój jest święty
No bo święci są Pańscy
Szkłanką ciepłej herbaty
Poczęstuje cię Pan

Gdy wróciłem do domu,
Gdzie się błękit z betonem
Splata w Babel wysoki sięgający do chmur
Zaparzyłem herbatę w swym pokoju nad światem
Myśląc " nic nie straciłem,
Pewnie tak jest i tam"

W niebie do wynajęcia

Niebo z widokiem na raj
Tam gdzie spokój jest święty
No bo święci są Pańscy
Szkłanką ciepłej herbaty
Poczęstuje cię Pan
Niebo do wynajęcia
Niebo z widokiem na raj
Niebo do wynajęcia
Niebo

Niebo do wynajęcia
Niebo z widokiem na
Niebo do wynajęcia
Niebo z widokiem na raj
Niebo do wynajęcia
Niebo



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych